



USA niepokoi się o naftę...

Książę Faisal rozłącza nadzór nad majątkami rodziny króla Sauda i jego doradców oraz modernizuje rząd odwołując się do narodu

PARYŻ

Wychodzący w Kairze dziennik „Al Akhbar” donosi, że premier Arabii Saudyjskiej emir Faisal, powiadomił saudyjskiego ministra finansów Mohammeda Sabbano, że został pozbawiony swych funkcji i nie wolno mu wracać z Nowy Jork, gdzie się obecnie znajduje, do kraju.

Jednocześnie z polecenia Faisala rozłączony został nadzór nad majątkami b. doradców króla Sauda, zdecydowanych przeciwników prezydenta Nassera. Im samym nie wolno się wydalać poza granice Arabii Saudyjskiej.

Komentatorzy zachodni twierdzą, że jeżeli Faisalowi uda się wprowadzić w Arabii reformy finansowe polegające na ograniczeniu ilości pieniędzy otrzymywanych przez rodzinę królewską to może on przeznaczyć dostateczne sumy jakie wpływają do skarbu państwa w formie dochodów z wydobycia ropy naftowej w wprowadzenie w życie konstrukcyjnych planów, polepszenia sytuacji ludności.

Faisal podobno zaczął już modernizować rząd. Podjął krok prawie bez precedensu w dziejach Arabii Saudyjskiej zwracając się do ludności o poparcie w ogłoszonym przez niego przez radio przemówieniu. Jest to dowodem, że po raz pierwszy naród uważany jest za istotny czynnik w kierowaniu państwem.

Z Waszyngtonu korespondent UP, Ullstein, pisze, że sytuacja Stanów Zjednoczonych i ich europejskich sprzymierzeńców może stać się wkrótce na Bliskim Wschodzie niezwykle trudna, gdyż może dojść do nacjonalizacji

zachodnich towarzystw naftowych, co pociągnęłoby za sobą kryzys dla Europy zachodniej i postawiłoby Stany Zjednoczone przed bardzo ważnymi nowymi problemami politycznymi.

Cena 50 gr

Nakład: 109,121

echo KRAKOWA

ok XIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 74

Kraków, sobota 29, niedziela 30 marca 1958

Automat do tłumaczenia tekstów rosyjskich na angielski

Na odbywającym się w Nowym Jorku 46 dorocznym zjeździe inżynierów-radiotechników podano, że konstruktorzy amerykańscy kończą budowę maszyny, która będzie automatycznie tłumaczyć na angielski rosyjskie teksty naukowe.

„Mózgiem” maszyny jest szklana tarcza o średnicy 25 cm, obracająca się 1.200 razy na minutę. Słowa rosyjskie i ich angielskie znaczenia są na nich zaszyfrowane w postaci czarnych znaczków. Pojemność tarczy wynosi 60 mln znaków. Oko elektroniczne, obok którego wiruje tarcza, zamienia znaki na sygnały elektryczne, „tłumaczone” następnie przez elektroniczną maszynę cyfrową.

Skowronki nie tracą nadziei...

Obawy niektórych ornitologów, że w okresie ostatnich mrozów skowronki wyginą, nie znalazły potwierdzenia. Okazało się, że z chwilą nawrotu zimy większość ptaków odleciała na południe. Powróciły one wczoraj dużymi stadami m. in. do powiatów Opatów i Konińskiego.

Obecnie ptaki nie mają już trudności ze znalezieniem pożywienia.

Dr Cumulonimbus

przewiduje!



Zachmurzenie duże. Okresami deszcz. Temperatura w ciągu dnia do plus 5 st. W nocy nieco powyżej zera. Jutro bez większych zmian.

Już kilkadziesiąt zgłoszeń do
III Wielkiego Konkursu Śpiewaczego
pp.
„Szukamy młodych talentów”
napłynęło do sekretariatu Konkursu (Kraków, Wiślna 2/25, telefon 542-53).
Zgłoszenia tylko do dnia 19 kwietnia!

Z POBYTU KRÓLOWEJ BELGIJSKIEJ ELŻBIETY W MOSKWI

Na zdjęciu: Królowa Elżbieta z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowem.
CAF — tele foto z Moskwy

Spotkanie Małgorzata — Townsend przyczyną zaostreżenia stosunków w królewskiej rodzinie



Jak donosi wczorajszy „Daily Mirror”, jedna z wysoko postawionych osobistości towarzyszącej królowej Elżbiecie II miała się wyrazić, iż ostatnie spotkanie pułkownika Townsenda z księżniczką Małgorzatą było „objawem przewrotności obojga młodych”.

Zdaniem korespondenta „Daily Mirror” w rodzinie królewskiej następuje dalsze zaostrezenie stosunków.

Do Niemiec zachodnich przybyła wczoraj księżniczka brytyjska Małgorzata, aby wizytować stacjonującą tam dwa pułki brytyjskie. Księżniczka jest honorowym szefem tych pułków.

Wczoraj odwiedziła ona batalion piechoty szkockiej pod Lüneburgiem. Wieczorem była na zabawie w kasynie oficerskim, gdzie tańczyła szkockie tańce ludowe i przysłuchiwała się rock and rollowi. Dziś księżniczka Małgorzata udaje się do Muenster.

Niemiecki Komitet Obrony Paula Robesona

BERLIN

Jak podaje agencja ADN, z inicjatywy prezydium Niemieckiej Akademii Sztuki w Berlinie utworzony został „Niemiecki Komitet Obrony Paula Robesona”.

W skład komitetu weszli m. in. wybitni działacze kulturalni NRD J. Becher, W. Bredel i A. Zweig. Komitet stawia sobie za cel wywalczenie pełnej swobody dla P. Robesona. Jak wiadomo, Departament Stanu już od przeszło 8 lat odmawia Robesonowi zezwolenia na wyjazd za granicę.



WIELKI POŻAR W NOWYM JORKU

Jak już informowaliśmy, w Nowym Jorku wskutek póżni piana na trzecim piętrze wielopiętrowego budynku wybuchł pożar. Zginęły 24 osoby, 16 odniosło rany.

W ciągu 6 miesięcy zaoszczędzimy

140 mln kWh i 200 tys. ton węgla

Dziś w nocy przesuwamy wskazówki zegara o jedną godzinę!

Dziś o godz. 1 w nocy (tzn. z 29 na 30 marca) przesuwamy wskazówki zegara na godz. 2. Czas letni — wschodnioeuropejski obowiązuje u nas do 27 września br.

Wprowadzenie czasu letniego w poprzednim roku dało nam poważne oszczędności, sięgające 80 mln kilowatogodzin (kWh) energii elektrycznej oraz blisko 115 tysięcy ton węgla. — Ilością tą (80 milionów kWh) można zaopatrzyć w energię elektryczną tak duże miasto, jak Warszawa, na okres 4 miesięcy.

Według obliczeń — w obecnym okresie oszczędność energii elektrycznej wyniesie około 140 mln kWh, a węgla ok. 200 tys. ton.

Pociągi dalekobieżne w dniu 29 bm. wyruszą ze stacji początkowych o godzinie wcześniejszej. Dotyczy to zwłaszcza pociągów międzynarodowych, które nie mogą się spóźnić na punkty graniczne.

W następnych dniach ruch na kolei odbywać się będzie normalnie według nowego czasu.

Obecnie drukuje się w Bydgoszczy letni rozkład jazdy, który będzie obowiązywał od 1 czerwca do 27 września br.

Na liniach zagranicznych „Lotu” wprowadzenie „polskiego czasu” zbiega się nieomal z nowym (obowiązującym od 1 kwietnia na całym świecie) letnim rozkładem lotów.

Klejnoty Ewy Peron na licytacji

NOWY JORK

Przyniosło 12 milionów pesos przyniosła skarbowi Argentyny sprzedaż klejnotów należących do Ewy Peron, zmarłej żony byłego dyktatora argentyńskiego.

Po najwyższej cenie sprzedane zostały: pierścienek z diamentem (720 tysięcy pesos) oraz platynowy naszyjnik ze szmaragdami (811 tysięcy pesos).



W zbiorce na Ligę do Walki z Rakiem, odbywającej się w całej Francji, wzięli udział popularni aktorzy. — Fernandel wyruszył na ulice Paryża z kotłem do prania.

Zachód o zmianach rządowych w ZSRR

Sesja Rady Najwyższej ZSRR znajduje się w centrum zainteresowania całej prasy światowej. Wszystkie dzienniki na pierwszych stronach donoszą o objęciu przez N. S. Chruszczowa stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

Snuje się również najrozmaitsze spekulacje na ten temat. Oto część urzywków:

Moskiewski korespondent UNITED PRESS: „...celem Chruszczowa jest doprowadzenie ZSRR i jego systemu do rozkwitu...” AFP: „...Chruszczow, Jeden z najgorliw-

szych bojowników o konferencję na najwyższym szczeblu wystąpi na niej jako najbardziej autorytatywny przedstawiciel ZSRR...” OBSERWATORZY ZACHODNI (wg Reutersa): „...Chruszczow może podjąć także kroki, które ruszą z martwego punktu sprawę spotkania na najwyższym szczeblu...”

KOŁA RZĄDOWE W LONDYNIE widzą w nominacji Chruszczowa „...nowy krok w kierunku konferencji szefów rządów...” ADLAI STEVENSON oświadczył

wczoraj że ma nadzieję iż „krok ten przyczyni się do złagodzenia sytuacji międzynarodowej...” WASHINGTON POST: „Chruszczow okazał się człowiekiem niezmiernie czujnie reagującym na wydarzenia. Zachód musi starać się jeszcze dorównać mu w rzetelności...” DIE WELT: „ZSRR w dziedzinie wewnętrznej i zagranicznej stoi w obliczu decyzji o wielkiej doniosłości...” REUTER: „...nominacja nada nowe znaczenie i dostarczy nowego bodźca rozmowom na naj-

wższym szczeblu...” Podobny jest ton komentarzy WCZORAJSZEJ PRASY BRYTYJSKIEJ. Francuski COMBAT charakteryzuje Chruszczowa jako człowieka, który „zapewni dyplomacji radzieckiej serię prawie że nieprzerwanych sukcesów...” HUMANITE: „...decyzja Rady Najwyższej oznacza wzmocnienie rządu radzieckiego na rzecz polityki zgodnej z interesami narodów radzieckich i narodów całego świata...”

Włoski przywódca socjalistyczny PIETRO NENNI: „...jest to wydarzenie o wielkim światowym znaczeniu...”

Władysław Gomułka i J. Cyrankiewicz przesłali depeze z życzeniami dla Nikity Chruszczowa

W Radzie Narodowości i w Radzie Związku toczy się dyskusja nad referatem N. S. Chruszczowa

MOSKWA W piątek o godzinie 7.00 (czasu moskiewskiego) rozpoczęło się posiedzenie Rady Narodowości, a o godzinie 16 posiedzenie Rady Związku.

W obu izbach toczy się dyskusja nad referatem Chruszczowa o dalszym rozwoju systemu kolchozowego i reorganizacji ośrodków maszynowo-traktorowych.

Na posiedzeniu Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR 28 bm. deputowany Zumbek Taszeniew, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Republiki Kazachskiej oświadczył, że środki

stosowane obecnie w ZSRR w celu zdecydowanego rozwoju wszystkich działów rolnictwa można pod względem wagi porównać z przejściem drobnych gospodarstw chłopskich na tory wielkiej gospodarki zespołowej. Środki te zapewnią dalszy poważy wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Deputowany G. Litowczenko, przewodniczący kolchozu im. Stalina w obwodzie chersońskim, oświadczył, że kolchoźnicy gorąco popierają inicjatywę KC partii i rządu radzieckiego w sprawie reorganizacji MTS-ów.

W dyskusji nad referatem Chruszczowa zabrali także głos przewodniczący Rady ministrów Republiki Białoruskiej, N. Awchimowicz, minister rolnictwa RFSRR I. Benediktow i inni deputowani. Dyskusja trwa.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłali depeze z życzeniami do Nikity Chruszczowa w związku z objęciem przez niego stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeze z życzeniami do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Klimenta Woroszyłowa w związku z jego ponownym wyborem na to stanowisko.

Marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech wystosował depeze z życzeniami do P. Lobanowa w związku z jego wyborem na stanowisko przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR oraz do J. Pejwe w związku z jego wyborem na stanowisko przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Zachodnio-niemieckie związki zawodowe organizują akcję p. n. „walka przeciw zagładzie atomowej”

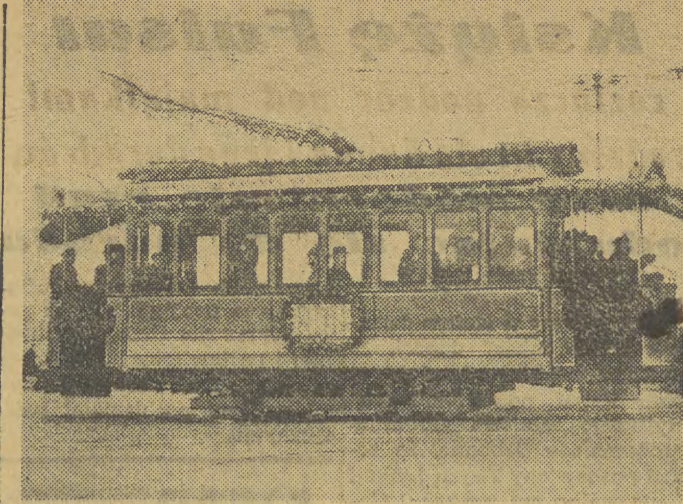
Hamburscy lekarze potępią politykę rządu bońskiego Mnożą się strajki ostrzegawcze

BONN. Sześć prasowy rządu bońskiego von Eckardt oświadczył na konferencji prasowej w Bonn, iż — zdaniem rządu federalnego — „strajk polityczny nie stanowi legalnego środka walki”.

Spony polityczne powinny być załatwiane w parlamencie, a nie na ulicy. Jak podkreśla w związku z tym agencja ADN, szef prasowy rządu bońskiego odmówił ludności zachodnio-niemieckiej, a przede wszystkim związkom zawodowym, prawa do politycznego strajku na znak protestu przeciwko zbrojeniom atomowym NRF.

Eckardt zakomunikował, iż zapowiedziane pierwotnie na 12 kwietnia spotkanie kanclerza Adenauera z przedstawicielami zarządu zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) zostało odroczone. Nowy termin nie został ustalony. Zachodnio-niemieckie związki zawodowe (DGB) — jak podaje agencja DPA — wspólnie z „Komitetem walki przeciwko zagładzie atomowej” organizować będą w całych Niemczech zachodnich demonstracje przeciwko uzbrajaniu NRF w broń atomową.

Związki zawodowe uważają, iż niezbędne jest przeprowadzenie referendum w sprawie zbrojeń atomowych. Jeśli nie



Ambasador ZSRR Piotr Abrasimow bawi na Śląsku

26 bm. przybył do Katowic ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow w towarzystwie radcy ambasady Jurija Iernowa oraz konsula ZSRR w Krakowie Iwana Władimirowa.

Gości podejmował I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek.

50-LECIE WARSZAWSKICH TRAMWAJÓW

„26 rano puścił Zarząd Tramwajów elektryczny po pierwszej linii tzw. „próbnej”. Nowe i piękne suną one cicho, składnie a bez zgrzytu...” Tak pisała warszawska prasa 50 lat temu z okazji uruchomienia tramwajów elektrycznych w stolicy. W dniach 28-30 marca br. dla przypomnienia warszawiakom tej chwili wyjechał na ulice Warszawy tramwaj — weteran z 1908 r. z pasażerami w strojach z tego okresu. Wóz prowadził starszy motorniczy A. Witkowski i St. Zieliński. Fot. — CAF. Miedza

WIECZ Walezy Watróbka ma głos Mój lubileusz tramwajarski

Z nacy się w dniu dzisiejszym warszawski tramwaj elektryczny swoje złote wesele z naszą kochaną stolicą, obchodzi. W Sali Kongresowej mają się podobnie zebrać najstarsze współpracownicy tramwajowe, czyli tak zwane lubilaci. Uważam, że — ja także samo powinienem się zostać zaproszonym, jako — pasażer-lubilat. Bo muszę zaznaczyć, że jeżdżę temi tramwajami od samego początku, a nawet jeszcze dawniej, bo utenczas kiedy byli owsem i sieczką pedzone. W dwa smutne ognie-ry taka arka Noego była zaprzężona i zapychala na o-uwianej mieszance z Woli na Plac Zbawiciela, albo na Pra-ge i nazad.

wszy skoczył jej na cyeek, czyli z przeproszeniem bufor jak nie ja? Takie miała powodzenie, że inaczej nie można się było przejechać. W ten deseń świętuję dzisiaj z warszawskimi tramwajarzami jako lybilat-wynalazca pierwszego tramwajowego winogrona. Są tacy, co mówią że utenczas tramwaje jeździły troszkę prędzej jak dzisiaj. Nie ma w tem nic dziwnego, byli o 50 lat młodsi. My też nie latamy tak, jak 50 lat temu nazad. Do kogo ta mowa? Motorniczemi zostali się utenczas, z tak zw. obecnie a-wansu społecznego dawniejsze tramwajowe furmani. Na razie troszkie jem się napedylyli i zaczęem dodać prądu krzyczeli nieraz: wio kasztany. Albo jak taki chciał przyhamować to woiat: prrr! Ale później się poduczyl i wszystko szło jak ta lala.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach

28 bm. odbyło się 22 posiedzenie Sejmu — ostatnie w sesji jesiennej Izby, trwającej od początku listopada ub. roku. W czasie posiedzenia Sejm uchwalił projekty ustaw: 1) o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach, 2) o funduszu zakładowym na rok 1958, 3) o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach karnych, 4) o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych.

Następnie Izba po pierwszym czytaniu przekazała do komisji projekt przesłanej przez rząd ustawy o świadczeniu należności państwa z tytułu najmu lokali. Sejm podjął również uchwałę zamykającą sesję jesienną i z-

owiązującą Radę Państwa do zwołania wiosennej sesji Sejmu nie później niż do 15 maja br.

W pierwszym punkcie porządku obrad sprawozdanie komisji pracy i spraw socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach złożył pos. Wacław Tułodziecki (PZPR).

Posel-sprawozdawca przedstawił na wstępie niemałe trudności, które trzeba było pokonać, aby zreformować w Polsce dotychczasowy system rent i emerytur. Według stanu z grudnia 1957 r. w gestii Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz wydziałów w rent przyjdzie rad narodowych zarejestrowanych było 1.149 tys. rencistów, z czego około 323 tys. osób pobierało renty z tzw. nowego portfela, a 666 tys. osób — z tzw. starego portfela. Pozostałą grupę stanowili inwalidzi, wojskowi, górnicy i in. Wydatki na renty wyniosły w 1957 r. około 5 mld zł, przy czym przeciętna wysokość renty wynosiła 337 zł.

Nowa ustawa przedstawiona Sejmowi do uchwalenia nie tylko likwiduje tzw. stary portfel rent, ale poprawia wydatnie sytuację ponad miliona rencistów. W wyniku dokonanej reformy budżet rent i zaopatrzeń wzrośnie w roku 1959 do sumy około 9 mld zł, a wysokość przeciętnej renty wyniesie 600 zł.

W dalszym ciągu poseł-sprawozdawca omawia poszczególne punkty rządowego projektu ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach, przypominając, że minimalna renta

ta dla nie pracującego rencisty została ustalona na 500 zł, a taka sama minimalna renta dla nie pracującej wdowy ustala się na 75 proc. od sumy zarobków do zł 1.200.

Przy wyższych zarobkach przewidziane są odpowiednie dodatki procentowe. Wysokość nowych rent stwarza sytuację, w której renta przestaje być dodatkiem do zarobków i może stać się podstawą utrzymania rencisty. Rencisci, tzn. męż- czyźni, którzy ukończyli 65 rok życia i kobiety po 60 roku życia, nie będą mogli, obecnie, poza wyjątkowymi wypadkami ustalonymi w osobnych przepisach Rady Ministrów, pracować i jednocześnie pobierać rent.

Kończąc sprawozdanie, poseł Tułodziecki zgłosił poprawkę do rządowego projektu ustawy, przewidującą dodatek do rent dla rencistów posiadających na utrzymaniu nie pracujące żony. Wprowadzenie tej poprawki podniosłoby globalny fundusz rent o 50 mln zł w skali rocznej. Poseł-sprawozdawca wnosi o przyjęcie rządowego projektu ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach w brzmieniu rządowym wraz z poprawkami komisji oraz swoją własną.

Wszyscy mówcy, poza pos. Jackiewiczem wypowiedzieli się za projektem ustawy, nie twierdząc że rozwiązuje ona wszystkie problemy zaopatrzenia rencistów i inwalidów, lecz wskazując, że stanowi dalszy krok na drodze poprawy warunków życia ludzi starych i chorych. Krok ten — stwierdzano — jest tak duży jak aktualne możliwości finansowe państwa.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach.

W dalszym ciągu obrad pos. Cichosz (PZPR) zreferował narodowy projekt ustawy o funduszu zakładowym na br.

Obecnie, w myśl nowej ustawy, przedsiębiorstwo uzyskuje prawo do odpisów na fundusz zakładowy wtedy, gdy osiągnie w br. zysk równy wypracowanemu w ub. roku, lub przekroczy ten zysk. Ustawa zmienia też w porównaniu z dotychczasowymi przepisami, sposób podziału funduszu, 25 proc. funduszu ma być przeznaczona na bu- dównictwo mieszkaniowe.

Rząd jugosłowiański zamierza wnieść na forum ONZ sprawę zbrojeń Bundeswehry

BELGRAD. Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył w piątek następujące oświadczenie:

25 bm. Bundestag uchwalił na żądanie rządu NRF rezolucję w sprawie uzbrojenia atomowego Bundeswehry. Uchwala ta wywołała głęboki niepokój w Jugosławii, która w niedawnej przeszłości dwukrotnie padała ofiarą agresji niemieckiej, wywołała niepokój wszystkich ludzi pragnących pokoju. Zaniepokojenie to jest tym większe, że traktat pokojowy z Niemcami nie został jeszcze podpisany.

Z uwagi na to, że uchwała Bundestagu zaostrza sytuację polityczną i zagraża pokojowi, zwłaszcza w Europie, rząd FLRJ, przejęty troską o les pokoju, rozważy możliwość przedstawienia tej sprawy Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna uczynić wszystko co jest możliwe, aby położyć kres temu niepokojącemu rozwojowi wydarzeń.

Izraelscy żołnierze na szkoleniu w NRF

Jak podaje agencja ADN, w Niemczech zachodnich na poligonie Heuberg (Badenia-Wirtembergia), znajdującym się w dyspozycji dowództwa NATO, wraz z żołnierzami francuskimi przechodzi szkolenie oddział wojsk izraelskich.

Żołnierze izraelscy przebywają w NRF w charakterze „gości” Francuzów.

Kara śmierci za zgwałcenie białej kobiety

NOWY JORK. Wczoraj w Montgomery (stan Alabama) został stracony na krześle elektrycznym za zgwałcenie białej kobiety 20-letni Murzyn Jeremiahs Reeves

Amerykańska dywizja uzbrojona w rakiety atomowe będzie stacjonować w północnej Bawarii

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, wkrótce przybędzie do północnej Bawarii trzecia amerykańska dywizja piechoty, uzbrojona w rakiety atomowe. Jednostka trzeciej amerykańskiej dywizji piechoty zluźnią stacjonując obecnie w północnej Bawarii dziesiątą amerykańską dywizję piechoty.

Zapadły wyroki na członków grupy antypaństwowej w Czechosłowacji

PRAGA. 27 bm. w miejscowości Kutna Hora (okręg prański) zakończył się proces dziesięciu członków grupy antypaństwowej. Trzech oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, a pozostali na karę więzienia od 4 do 25 lat.

Musimy uważać aby nie płacić zbyt wysokiej ceny za uzdrawianie gospodarki

Przystąpiliśmy do przeprowadzenia zasadniczych zmian w dziedzinie zatrudnienia. Czynniki kierownicze a także znaczna część społeczeństwa, wiele się spodziewają po tym zabiegu, który uznany został przez ekspertów za konieczny.

Wbrew dość licznie reprezentowanym sądom, urzęcy wistnienie nowych zadań polityki zatrudnienia nie polega wyłącznie na zwalnianiu. Równoległym etapem operacji jest przesuwanie pracowników z branż „przeludnionych” do branż niedostatecznie nasycionych siłą roboczą, a także przesunięcia na tereny potrzebujące pracowników.

O ile całe społeczeństwo odnieśli zapewne bardzo duże korzyści dzięki zmianom, o tyle poszczególni jego członkowie, ci zwalniani i przeniesieni, odczuwają swoją „przejściową” sytuację jako coś przykrego, kłopotliwego, może nawet krzywdzącego. Zamykanie oczu na tę stronę zagadnienia, próby bagatelizowania, pomniejszania tego problemu byłyby co najmniej nierozsądne.

Im sprawniej przebiegać będzie cała akcja — tym mniej będzie jej towarzyszyć przykrych zjawisk ubocznych. To jest pewne.

Pierwszy etap, do którego w Krakowie już przystąpiono, polegający na analizie sytuacji przedsiębiorstwa, wykazaniu nadwyżek zatrudnienia lub rzeczywistego zapotrzebowania na siłę roboczą w danym stopniu, określi dalszy przebieg akcji. Tylko rzetelne i prawidłowe zbadanie i odzwierciedlenie sytuacji zapo-

wnić może korzyści na dłuższą metę.

Nasi działacze gospodarczy, planiści itd. przyzwyczaili się niestety do wylapywania cyfr „z sufitu”, szacowania na oko. Tym razem — nic z tych rzeczy! Zbyt drogo kosztowałaby nas taka lekkomyślność, niepotrzebnie przewlekając przeprowadzenie koniecznej operacji.

Dużą grupę osób zwalnianych stanowić będą renciści. Tylko przy maksymalnej sprawności akcji, okaże się ona dla nich bezbolesna. Zakłady pracy muszą wywiązać się z obowiązku udzielenia pomocy w wyszukaniu odpowiednich dokumentów. Wszelkie prace, związane z przeliczeniem, przyznaniem emerytur nie mogą się opóźniać i komplikować. Jeżeli zdarzą się wypadki, że zwolniony z pracy emeryt przez jakiś czas nie będzie otrzymywał należnej mu renty w związku z niezalatowaniem formalności, będzie to wynik nie samej reformy, lecz nieudolności jej realizatorów na terenie.

Jest rzeczą oczywistą, że pozbywając się zbędnych pracowników, każdy dobrze prowadzony zakład będzie dążył do zatrzymania najlepszych, najwyżej kwalifikowanych.

Drugim obok kwalifikacji kryterium jest sytuacja rodzinna pracownika. Jedynych żywicieli rodzin nie można narażać na okresowe zachwianie budżetu rodzinnego i inne kłopoty.

Nie można ukryć faktu, że obecna sytuacja stwarza wymarzoną okazję dla ujawnienia się wszelkich klik i kumterskich powiązań. Pod pretekstem konieczności zwolnienia

nie będzie można pozbyć się niewygodnych, umocnić własną pozycję, chronić zaprzyjaźnionych, zwalnając bezbronnych. W takich sytuacjach klika zawsze stara się wygrać kosztem prostych i biednych ludzi. Otóż wszelkie próby takiej działalności muszą być natychmiast udaremniane. Możliwe to będzie wtedy, gdy w akcji wezmą udział organizacje społeczne, gdy nikt nie pozostanie milczącym statystą.

Obok złości woli grozi nam zła organizacja. Jeśli zwalnianiu nie będzie towarzyszyć równoczesne i równomierne ujawnianie i obsadzanie wolnych miejsc pracy, celowe gospodarowanie funduszami interwencyjnymi, będziemy musieli zbyt drogo płacić za uzdrawianie gospodarki.

Gros odpowiedzialności za te sprawy złożono na barki Rady Narodowej. W Krakowie mamy do niej sporo zaufania... Wierzymy, że podoła ona swym zadaniom w bezwzględnie uczciwym i sprawnym przeprowadzeniu trudnej i przykrych akcji. (j)

Wojciech Kaider

Burza nad Czorsztynem (II)

Projekt budowy zapory w Czorsztynie od lat budzi zastrzeżenia. W swojej pierwotnej wersji, przewidującej wzniesienie tamy w Niedzicy był w ogóle nie do przyjęcia, co uznali zresztą sami projektanci. Zdawali się, że budowa zapory nieco powyżej Pienin, w pobliżu Czorsztyna wpłynie na zmianę poglądu obrońców przyrody. Nie zgadzała ona przecież bezpośrednio Pieninom i jest wyraźnym ustępstwem autorów projektu na rzecz rezerwatu. Mimo to miłośnicy przyrody uparcie trwają na dawnym stanowisku.

Na konferencji Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Warszawie, Państwowa Rada Ochrony Przyrody wyraziła swoją opinię co do gospodarki wodnej, a szczególnie — budowy zapory w okolicach Czorsztyna. Często zarzuca się obrońcom przyrody konserwatyzm, stawianie spraw przyrody ponad wszystkimi innymi, a nawet pewne zacietrzewienie. Ostatnia wypowiedź wyraźnie temu przeczy.

Rada Ochrony Przyrody wcale nie neguje konieczności racjonalnego wykorzystania zasobów wodnych ani budowy zbiorników, powołując się na

swoje przychylne stanowisko w sprawie właściwie zaprojektowanych inwestycji wodnych, jak na przykład zapory w Rożnowie. Sądzi jednak, że istnieją duże szanse osiągnięcia tego celu bez naruszenia rezerwatów przyrody w naszym kraju, czego w przypadku Czorsztyna nie da się uniknąć.

W zasadzie przyrodnicy zgadzają się na wszystkie koncepcje ujęcia górnego biegu Dunajca z wyjątkiem budowy zapór w pobliżu parków narodowych. Stąd też protest wobec koncepcji budowy zbiornika w obu jego wariantach, czyli zarówno w Niedzicy, jak i w Czorsztynie przy Zielonych Skalkach. Jak wiemy projektanci natomiast uważają ten drugi wariant za jedyny do przyjęcia i przynoszący duże efekty ekonomiczne. Tu leży sedno sprawy. Tu tkwi powód sporu.

Główną przyczyną sprzeciwu jest bliska odległość zapory od Pienin. Wprowadzenie wyznosi ona kilka kilometrów, ale przyrodnicy twierdzą, że Pieniński Park Narodowy jest obszarem o jedynych i niepowtarzalnych wartościach naukowych i turystyczno-krajoznawczych. Ze jest obiektem badań naukowych i przyrodnicy mogą prześledzić przemiany, szaty roślinnej od miocenu po dzień dzisiejszy i że Pieniny mają duże znaczenie turystyczne, jako pierwszy w Europie pograniczny park narodowy.

„Znamy to, znamy” — chciałoby się krzyknąć, niczym audytorium pana Jowialskiego. Wszystkie te argumenty są prawdziwe i słuszne. Można by oczekiwać, że po tym wstępie przyrodnicy napiszą w swoim oświadczeniu, opublikowanym na warszawskiej konferencji, na jakie straty są narażone Pieniny. Wiemy, że park nie ulegnie zagładzie, ale chcielibyśmy wiedzieć, jakie nastąpią tu zmiany przyrodnicze i krajobrazowe. Niestety, przyrodnicy nie napisali o tym ani słowa.

Trzeba przyznać lojalnie, że więcej dowiedzieliśmy się na ten temat od samych projektantów, którzy przewidują zaginięcie kilkunastu okazów fauny i flory oraz zatopienie stanowisk badań paleobotanicznych. Skoro projektanci wdają się w kompetencje przyrodników, to o czym piszą przyrodnicy? Ależ oczywiście snują wywody na temat geo-

Wstępne wyniki pracy komisji do badania zbrodni hitlerowskich na terenie b. obozu jeńców w Zaganiu

Przedstawiciele głównej komisji do badania zbrodni hitlerowskich w Polsce oraz Zarządu Głównego ZBoWiD, w pierwszym dniu pobytu w Zaganiu dokonali wizji lokalnej terenów byłego hitlerowskiego

obozu jeńców i miejsca masowych mogił.

W dniu następnym, 27 bm. komisja, rozszerzona o przedstawicieli prokuratury wojewódzkiej, sądu, MO i lekarza anatomopatologa, dokonała próbnego otwarcia masowych mogił położonych w lesie niedaleko obozu, w pobliżu szosy prowadzącej z Zagania do Howej.

Obszar, na którym złożono ofiary drugiej wojny światowej, liczy 52 m długości i 70 m szerokości. Jest tu 17 rzędów masowych grobów.

Podczas odkopywania mogił odkryto szkielety mężczyzn, jak ustalono w wieku od 20 do 30 lat. Znalezione strzepy materiału w kolorach: szarym, zielonkawym i brunatnym. Przy jednym ze szkieletów znaleziono tabliczkę blaszaną o wymiarach 6x1,5 cm z wytoczonym napisem: „Stalag 308 E” i kolejnym numerem ewidencyjnym jeńca — 56167.

Członkowie komisji przeprowadzili również wstępne rozmowy z kilkunastoma świadkami: z b. jeńcami uczestnikami obozu, z osobami wywiezionymi w te okolice na przymusowe roboty i dawnymi mieszkańcami Zagania.

Jak oświadczyli wszyscy dotąd przesłuchani świadkowie, w Zaganiu mieścił się obóz międzynarodowy. Byli tu jeńcy narodowości polskiej, rosyjskiej, francuskiej, włoskiej, Jugosławianie a także Anglicy i Amerykanie. W obozie przebywała również ludność cywilna.

W szeregu zeznań potwierdza się również fakt wybuchu wielkiej epidemii tyfusu i czernowki, w 1942 roku, która dziennie zabierała setki ofiar. Głębli również jeńcy z głodu i wycieńczenia, zarówno na terenie obozu jak i w czasie przemarszu do miejsca pracy.

Świadkowie mówią również o nieludzkim traktowaniu jeńców, zwłaszcza polskich, rosyjskich i francuskich, przez straż i służbę obozową.

Według relacji świadków, są pewne poszlaki, że po przeciwnym stronie obozu znajdują się również masowe mogiły. Fakty te będą mogły ustalić bardziej szczegółowe badania.

Świadkowie wspominali również o tym, że wzdłuż szosy w kierunku Nowej Soli, znajdował się jeszcze jeden obóz.

Zarząd Główny i Zarząd Okręgowy ZBoWiD w Zielonej Górze proszą wszystkie osoby, które mogą udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionych obozach, o niezwłoczne skontaktowanie się.

Podobnie przyrodnicy walczą o całość Pienińskiego Parku Narodowego nie umiemy powiedzieć, jakie straty może ponieść rezerwat i jaki wpływ może wywrzeć tu przewidywana zmiana warunków klimatycznych. Co do tego zdania są bardzo podzielone. Czyżby trzeba było dalszych ośmiu lat na wyjaśnienie tych zagadnień? Jeśli tak, to zawieśmy polemiczny orzecz na kołku i ogłóśmy zawieszenie broni.

— Proszę mnie polaczyć z dyrektorem ZOO! (Evening Standard)

W 11 rocznicę śmierci gen. K. Świerczewskiego—Waltera

28 bm. rozpoczęły się w Rzeszowie uroczystości dla uczczenia XI rocznicy śmierci generała Karola Świerczewskiego oraz żołnierzy polskich, czechosłowackich i radzieckich, poległych w walce z faszystowskimi bandami UPA.

W godzinach wieczornych w sali Domu Kultury odbywała się uroczysta akademii poświęcona pamięci gen. K. Świerczewskiego.

Dziś, sprzed domu, gdzie w latach 1943 — 44 mieszcili się sztab organizowanej w Rzeszowie przez gen. K. Świerczewskiego 10 dywizji WP, wyruszy z Rzeszowa do Jabłonki raid motorowy „ostatnim szlakiem gen. Waltera”.

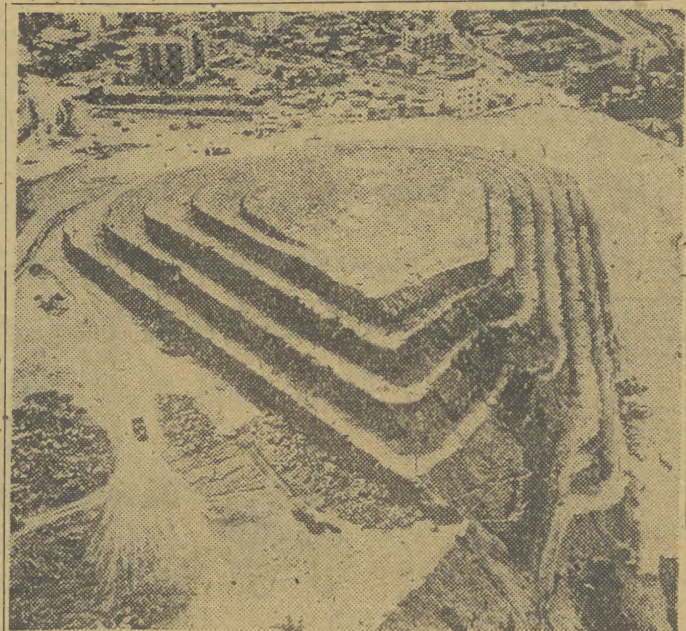
28 bm. — w 11 rocznicę bohaterstwa śmierci gen. K. Świerczewskiego — Waltera na mogiłę i u stóp pomnika gen.

nerała w Warszawie złożono liczne wieńce i kwiaty.

Na Powązkowskim Cmentarzu Wojskowym, na placu Mauzoleum gen. Waltera delegacje złożyły wieńce w imieniu KC PZPR — w imieniu Wojska Polskiego i in.

Zaloga warszawskiej Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego, w której za dawnych lat pracował gen. Walter, uczciła jego pamięć uroczystą akademią.

Na akademii przybyli: minister obrony narodowej gen. broni — M. Sychalski, zastępca szefa GZP WP, gen. brygady E. Kuszkowski — generał, wyżsi oficerowie WP oraz delegacja akademii sztabu generalnego im. gen. Świerczewskiego.



Pisaliśmy już niejednokrotnie o rozmachu budownictwa Wenezueli. W centrum stolicy — Caracas — krajobraz zmienia się gwałtownie. Ta piramida ziemi jest po prostu dziełem budowniczych i umożliwi zbudowanie na tym wzgórzu wielkiego centrum handlowego. (db)

Luksusowa „willa” dla... psów policyjnych i specjalne „diety” dla czworonożnych lokatorów

Zachodnio-berlińska rada miejska zajmowała się ostatnio dość niezwykłą sprawą z dziedziny inwestycji. Oto w roku 1956 władze policyjne zachodniego Berlina wybudowały w Frohnau luksusową „willę” dla 24 psów policyjnych kosztem 99 000 marek. Budżet miejski nie przewidywał żadnych środków na ten cel, atoli prezydent nie zawahał się przed akceptacją tej budowy. Rada miejska jednakże — po ożywionej dyskusji — odmówiła zatwierdzenia wydatków na to „socjalne budownictwo dla psów”. Opozycjoni radni podkreślali, że za sumę tę można by wybudować przyzwoity dom mieszkalny dla 8 rodzin.

Przy okazji zwrócono uwagę, że w budżecie policji zachodnioberlińskiej przewidziano dzienne stawki na utrzymanie psów o 30 centów wyższe niż dla więźniów.



Sobota Niedziela
29 MARCA 30
 Eustachego Anieli

TELEWIZJI

Dzisiejszy program rozpoczyna się o godz. 17 filmem dokumentalnym pt. „Jeziro Ladoga”. Godz. 17.15 — program dla dzieci starszych. 18.30 — aktualności. 19 — koncert rozrywkowy — transmisja z Filharmonii Śląskiej. 21 — „Na plaży” — film fabularny. 22.30: „Decyzja profesora Matteusza” — inscenizacja własna w reżyserii J. Kidawy.

Jutro o godz. 12 — finały mistrzostw Polski w boksie. Godz. 18 — „Tomcio Paluch” w wykonaniu Teatru Lalek. 18.30 — „Białe noce” — film fabularny. 21 — „Szeherazada” — Rimskiej Korsakowa w wykonaniu baletu Opery Śląskiej w Bytomiu.

Z Sesji DKN Grzegorzki

Postulaty wyborców w trakcie realizacji

Mijają dwa miesiące od czasu wyborów do rad narodowych. Poprzedziło je wiele spotkań z mieszkańcami, którzy wysunęli spore postulaty pod adresem nowych radnych. Życzenia wyborców z dzielnicy Grzegorzki dotyczyły głównie spraw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Nowa Rada dokonała zestawienia materiałów ze spotkań i w oparciu o perspektywiczny plan roz-

woju dzielnicę podzieliła je na pewne grupy problemowe. Z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej rozpoczęto już wiele prac m. in. remont domu przy ul. Mieszka I, a w trakcie załatwiania jest sprawa remontu domu przy ul. Młodziejowskiej 51. Prezydium DRN czyni również starania o przydział większej ilości materiałów budowlanych na potrzeby gospodarstw rolnych.

W czasie spotkań wyborcy zwracali uwagę na konieczność zlikwidowania baraków przy ul. Marchlewskiego, zamieszkiwanych dotychczas przez lokatorów. Uchwała Prezydium baraki zostaną usunięte, ale realizacja tego jest uzależniona od uzyskania mieszkań dla przekwaterowanych osób.

Wiele ulic na terenie Grzegorzki wymaga naprawy, jednakże szczupłe kredyty finansowe pozwolą na przeprowadzanie prac stopniowo. W ciągu br. przewidziano się naprawę ul. Łazarza, Żółkiewskiego, a w roku przyszłym ulic: Chodkiewicza, Pola, Dobrego Pasterza, Ładnej, Poludniowej, Grzegorzkiej, Miedzianej i Kosynierów. Prezydium czyni starania o przydział dodatkowej kwoty na remont ul. Przy Rondzie i Pasterskiej.

Pod koniec ub. roku rozpoczęto prace związane z doprowadzeniem wody i gazu na Nową Olszę. Zakończenie inwestycji nastąpi w roku przyszłym. Obecnie w ul. Ładnej i Ostatniej przedłuża się sieć wodociągowa i równocześnie przystępuje do budowy studzienek wodociagowych, które umożliwią tamtejszym mieszkańcom korzystanie z wody pitnej. (1w)

Wynosili spirytus w... podszwach

Funkcjonariusze MO zwrócili pewnego dnia uwagę na trzy pracownice, opuszczające budynek Krakowskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego. Chód dwóch z nich, oraz zachowanie się trzeciej — wydały się tak podejrzane, że poddano kobiety potrójnej rewizji (pierwsza odbywała się przy wyjściu z budynku). Wyniki były rewelacyjne. U dwóch znaleziono spirytus w płaskich fiolkach zainstalowanych w podszwach od butów, trzecia ukryła alkohol w teczce.

Nieuczciwe pracownice: Helena Bonior (ur. w Kszczonowie w 1937 r.), Anna Bonior (ur. w 1939 r. również w Kszczonowie), oraz Stefania Soczówka (ur. w 1906 r. zam. w Krakowie przy ul. Pstrowskiego 29/13) — zostały skazane na karę po 6 mies. więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. Skazane były dotychczas nie karane i wykazywały wiele skruchy. (Bron.)

Występy Serbskiego Teatru Narodowego

Ojciec serbskiego dramatu

Jovan Sterija Popović zwany „ojcem serbskiego dramatu”, do dziś dnia niedosięgnięty jako komediopisarz, był właściwie pierw-

skiego życia (1806—1856) zrobił bardzo wiele. Sterija ukończył prawo, następnie wykładał język łaciński w



„Nadęta parweniuzka”.

szym pisarzem serbskim. Oprócz pisarstwa zajmował się on działalnością oświatową i społeczną. W ciągu swego stosunkowo krót-

szkołe. Jako profesor liceum pisał podręczniki szkolne, a na stanowisku naczelnika w Ministerstwie Oświaty stworzył podstawy

Wystawa Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Co 5 godzin w Polsce ginie człowiek!

Co 5 godzin w wypadkach drogowych ginie człowiek. — krzyczy biały napis na tle stylizowanych szarych krzyży. Co 32 minuty na naszych drogach zdarza się jakiś wypadek. Pod względem ilości wypadków Polska zajmuje II miejsce w świecie po Stanach Zjednoczonych. Wystarczy sobie jednak uzmysłowić ilość samochodów w Ameryce i u nas, żeby wyciągnąć stąd smutne wnioski że każdy nowy samochód, zwiększa szanse na zajęcie pierwszego światowego miejsca w tej smutnej tabeli. Wyjście jest tylko jedno. Sprawa bezpieczeństwa drogowego i poszanowania przepisów ruchu wiarna stać się „chlebem codziennym” całego społeczeństwa.

Wystawa bezpieczeństwa ruchu drogowego pozostawia wstrząsające i niezatarte wrażenie. W półmroku reflektory oświetlają wykresy i zdjęcia. Wystawa podzielona jest na kilka grup tematycznych. Za-

raz na lewo od wejścia zdjęcia przypominają, że samochód jest nie tylko przyczyną wypadku, ale że postęp motoryzacji przyczynia się do ułatwienia życia. Obok fotografii wzorowych kierowców, wielokrotnie odznaczanych, zdjęcia szoferów, którym na zawsze odebrano prawo jazdy. Dalej kilka zdjęć z przebiegu wypadku. Ostatnie z nich: w kupie roztrząskanego żelastwa zwłoki kierowcy i młodej kobiety. Była to jego narzeczona.

Nie zawsze kierowca winien jest wypadkowi. Czasem powodem staje się nieuwaga przechodniów, lub rodziców nie opiekujących się dostatecznie dziećmi. Zdjęcia dzieci — ofiar wypadków długo nie mogą wyjść z pamięci.

Wystawa bezpieczeństwa ruchu drogowego powstała z inicjatywy Komendy Głównej MO. W Krakowie zorganizowanym jej zajęć specjalnie powołany komitet przy Wydziale Komunikacji MRN. Bardzo dobra strona plastyczna jest dziełem trzech artystów krakowskich: St. Ibka, T. Chrobaka, T. Smagi.

Na wystawie wyświetlane są specjalne filmy krótkometrażowe, mówiące o przepisach ruchu drogowego i skutkach ich omijania. Poza tym dzieci dostają w prezencie specjalnie wydrukowane rozkłady lekcji ozdobione znakami drogowymi.

35 nowych gatunków ciastek
 ★ aperitify i coctails
 ◆ tort „Sputnik”

Najnowsze atrakcje „Literackiej”

Wczorajszy dzień zapoczątkował nową epokę w krakowskim społecznym cukiernictwie. Przedstawiciele władz handlowych, przemysłu gastronomicznego Krakowa oraz inni zaproszeni goście zbrali się wczoraj w kawiarni „Literackiej”, by ocenić nowe gatunki ciastek, tortów i napojów, proponowanych konsumentom przez KZG Kawiarnię.

Do niedawna pracownice cukiernicze w całym kraju musiały ściśle stosować się do przepisów — receptur opracowanych „centralnie”. Wybór ciastek i tortów był dość ubogi i nie wzbudzał szczególnego entuzjazmu konsumentów. Dział produkcji KZG Kawiarni opracował więc 35 nowych przepisów na ciastka, torty i herbatniki, które wyrabiać będą 4 pracownice cukiernicze tego przedsiębiorstwa. Wśród nowych wyrobów znajdują się m. in. „kapuśniaczki”, „placki góralskie”, ciastka „marokańskie”, „republi-

Wystawa czynna jest w sali przy Rynku Gł. 25 w godzinach 10 — 19.30. Wstęp wolny. (bz)

Zakupy na zamówienie

Już od 1 kwietnia MHD Art. Spożywczym wprowadza nową formę sprzedaży na zamówienie. Na razie towary odbierane będą w sklepie z tym, iż od 15 kwietnia projektuje się dostawę zamówionych artykułów do domu.

W pierwszym rzucie nową formą sprzedaży zostaje objętych 5 sklepów: w Rynku Głównym 6, przy ul. Krakowskiej 22, przy ul. Pstrowskiego 8, Floriańskiej 17 i Karmelickiej 42. W późniejszym terminie będzie wciągnięta do akcji większa ilość sklepów.

Przebieg „operacji” będzie wyglądał następująco: Klient otrzymuje w sklepie druk na zamówienie towaru, wypełnia go przy specjalnym pulpicie i wrzuca do skrzynki zamówień. Zamówienia złożone do godz. 12 realizowane będą po południu tego samego dnia, natomiast popołudniowe — nazajutrz. Zapłać przy odbiorze towaru. Towar, opakowany i złożony na zapleczu sklepu w koszyczku, będzie oczekiwał na klienta. (mk)

kańskie”, owoce marcepanowe, kremy „tutti-frutti”, krem z ananasami, galaretki. Obok ciastek po 2 zł w kawiarniach znajdują się ciastka w cenie około 4 zł do których wyrobu użyte będzie czyste masło, kakao naturalne i orzechy włoskie.

P. Janina Mastalerz — kierowniczka „Literackiej” podała gastronomicznemu „jury” własnoręcznie przygotowane aperitify — miętowy, curacao orange i cherry-brandy oraz coctails. Nowe te napoje uzyskaly aprobatę i będą poddawane w kawiarni.

Wczoraj również w „Literackiej” otwarto pokaz wyrobów cukierniczych KZG Kawiarni. Znalazły się tam m. in. wyroby „wyczynowe”, które wybitni krakowscy cukiernicy wybitni przed paroma tygodniami na ogólnopolską wystawę cukierniczą w Poznaniu. Na wystawie tej drugą nagrodę indywidualną zdobył tort „Chochoły” p. Ferdynanda Hudyca, piątą nagrodę — tort „Sputnik” ozdobiony marcepanową postacią Łajki i sztucznym satelitą z cukru. Autorami tego dzieła są pp. Sława i Stokiosa. (j)

„Orbis” jutro otwarty

W związku z nadchodzącym okresem świątecznym kasy kolejowe „Orbis” przy Rynku Gł. 41 — prowadzić będą jutro w godz. od 9—13 przedsprzedaż biletów.

Ograniczenia w dopływie gazu

W związku z pracami prowadzonymi obecnie przy dalszej sileci rurociągów gazowych — w niedzielę tj. 30 bm. w godz. od 8—14 zamknięty będzie całkowicie dopływ gazu w dzielnicy Nowa Huta, a ograniczony w pozostałych rejonach Krakowa. Przypominamy więc wszystkim odbiorcom gazu w Nowej Hucie, aby kurki przy instalacjach gazowych w podanym powyżej okresie czasu były bezwzględnie zamknięte. Natomiast odbiorcy w Krakowie proszeni są o ograniczenie używania gazu.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1.



PAMIĘTAJ: W Polsce co pięć godzin ginie człowiek! (do artykułu obok). Fot. A. Piotrowski

Co - Gdzie - Kiedy

TEATRY
 na sobotę, 29 bm.:
 SŁOWACKIEGO: godz. 16 „Filomena Marturano”; 19 „Wesele”. — MODRZEJEWSKIEJ: 19 „Himmelkommando”. KAMERALNY: 19.15 „Jaki piękny dzień”. ROZMAITOŚCI: 16 „Walka kobiet” (przedstaw. zamkn.); 19.15 „Ładna historia”. LUDOWY: 19.15 „Lilium”. RAPSOBYCZNY: 19.15 „Don Juan”. GROTESKA: 16 „Cyrk Tarabumba”. TEATR „38”: 20.15 „Dziwna zabawa”. MUZYCZNY: 19.15 „Noc w Wenecji”. KOLEJARZA: 19 „Nitouche”.
 na niedzielę, 30 bm.:
 SŁOWACKIEGO: godz. 11 „Filomena Marturano”; 14 „Halka”; 19 „Wizyta starszej pani”. KLUB ZZK: 19.15 „Upadek kamiennego domu”. — MODRZEJEWSKIEJ: 11 „Znajdź”; 19 „Nadęta parweniuzka”. KAMERALNY: 15 „Don Juan”; 19.15 „Jaki piękny dzień”. ROZMAITOŚCI: 11 „Kalif bocian”; 15.30 „Ładna historia”; 19.15 „Walka kobiet”. LUDOWY: 19.15 „Wracający późno do domu”. RAPSOBYCZNY: 19.15 „Don Juan”. — GROTESKA: 16 „Cyrk Tarabumba”. TEATR „38”: 20.15 „Dziwna zabawa”. KOLEJARZA: 15 i 19 „Nitouche”.
KINA
 na sobotę, 29 bm.:
 APOLLO: 16, 18, 20 „Kochanek o północy”. — UCIECHA: 16, 18, 20 „Ewa chce spać”. — WANDA: 16, 18, 20 „Deszczowy lipiec”. — SZTUKA: 16, 18, 20 „08/15” cz. III — „Kapitulacja”. WOLNOŚĆ: 15, 17.30, 20.15 „Bosonoga contessa”. WARSZAWA: 16, 18, 20.15 „Folies Bergère”. KRAKUS: 16, 18, 20 „Kapelusz pana Anatola”. — MŁODA GWARDIA: 15.30, 17.30, 19.30 „Mężowie na przeszkoleniu”. — WRZOS: 16, 18, 20 „Niebieski ptak”. — SWIT: 16, 18, 20.15 „Na plaży”. — ŚWIĄTOWID: 15.45, 18, 20.15 „08/15” cz. I — „Koszary”. MAŁA SAŁA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Wiosna, jesień i miłość”. — ISKIERKA: 17.30, 19.30 „Godzill”. WIEDZA: 17, 19.30 „Baterowie są zmęczeni”. TĘCZA: 17.45, 20.00 „Czarownica”. MIKRO: 17, 19.30 „Chleb, miłość i fantazja”. DOM ZOŁNIERZA: 16.30 „Skowronek”. ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Złoty kask”. CHEMIK: 19 „Raj kapitałana”. — ROTUNDA: 15.30, 17.30, 19.30 „Na trasie do Bordeaux”.
 na niedzielę, 30 bm.:
 APOLLO: godz. 11.15, 13.30 „Gervaise”; 16, 18, 20 „Kochanek o północy”. UCIECHA: 9.30, 11.30, 13.30 „Księżna Gerolstein”; 16, 18, 20 „Ewa chce spać”. WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 13.30 „Moulin Rouge”; 16, 18, 20 „Deszczowy lipiec”. SZTUKA: 10, 12, 14 „Malwa”; 16, 18, 20 „08/15” cz. III — „Kapitulacja”. WOLNOŚĆ: 9.30, 11.45 „Moulin Rouge”; 15, 17.30, 20.15 „Bosonoga contessa”. WARSZAWA: 9.45, 12, 16, 18, 20.15 „Folies Bergère”. KRAKUS: 11, 12, 13 „Cudowna podróż”; 15, 17, 19 „Kapelusz pana Anatola”. MŁODA GWARDIA: 10, 12 „Przygoda na Morzu Czernym”; 15.30, 17.30, 19.30 „Mężowie na przeszkoleniu”. — WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Niebieski ptak”. SWIT: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Na plaży”. — ŚWIĄTOWID: 10, 12 „Był sobie król”; 15.45, 18, 20.15 „08/15” cz. I — „Koszary”. MAŁA SAŁA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Wiosna, jesień i miłość”. —

ISKIERKA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci. TĘCZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 15.30, 17.30, 19.30 „Czarownica”. MIKRO: 10, 11.15, 12.30 Bajki dla dzieci; 14.30, 17, 19.30 „Chleb, miłość i fantazja”. DOM ZOŁNIERZA: 13.30 „Skowronek”; 16, 18, 20.15 „Alena”. ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Złoty kask”. CHEMIK: 15, 17, 19 „Raj kapitałana”.
WYSTAWY
 na sobotę, 29 i niedzielę, 30 bm.:
 MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5.
 DOM MATEJKI, Floriańska 41, godz. 10—16.
 MUZEUM ETNOGRAFICZNE.
 „Wystawa historii szopki krakowskiej”. Godz. 9—16.
 PAŁAC SZTUKI, pl. Szczepański 4. „Wystawa St. Wyspiańskiego” godz. 10—16.
 MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9. Godz. 10—16.
 DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. „Wystawa obrazów z lat 1954—1957 Teresy Rudowicz”. Godz. 10—18.
DYZURY
 na sobotę, 29 bm.:
 CHIRURGICZNY: Kopernika 40, POŁOŻNICZY: Kopernika 25, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, OKULISTYCZNY: Kopernika 17.
 POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7, STRAZ POZARNA tel. 0-8, POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9, NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11, POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22, STRAZ POZARNA tel. 433-33.
 na niedzielę, 30 bm.:
 CHIRURGICZNY: Kopernika 21, POŁOŻNICZY: Prądnicka 37, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, OKULISTYCZNY: Kopernika 38.
 Pozostałe dyżury bez zmian.
APTEKI
 Mogińska 16, Długa 4, Plac Wolności 7, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka, Nowa Huta: Plac Centralny, Al. Rew. Październikowej 6.
RADIO
 na sobotę, 29 bm.:
 Godz. 16.00: Wiadomości. — 17.05: Dziennik. 17.40: Felieton. 17.50: Melodie tan. 18.10: „Dialogi krakowskie”. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „Zagadki radiowe”. 19.30: „Co nowego za granicą”. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.45: Muzyka tan. 21.00: Rozmaitości. — 22.00: Muzyka tan. 22.35: Koncert. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.
 na niedzielę, 30 bm.:
 Godz. 8.00: Wiadomości. 9.00: Fala 56. 9.15: Chór „Lutnia”. 9.35: Melodie Gershwin. 9.45: Fel. A. Wasilewskiego. 10.00: „Nowe nagrania”. 10.30: „Złota góra” — opow. 11.00: Koncert życzeń. 12.04: Towarzysz „Walka Młodych” — aud. — 12.34: Wyniki Lajkonika i Koniczynki. 12.40: Finały Mistrzostw Polski w boksie. — 13.45: „Pod lodami Antarktydy” pog. 14.00: Gra Kapela Dzierżanowskiego. 14.35: Walce Straussa. 15.00: Dla dzieci słuch. 16.00: Wiadomości. 16.05: Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.50: Koncert. 17.10: Aud. poetycka. 17.30: Wesoły krak. 17.45: Offenbach: „Piękna Helena”. 19.30: „Wybrane nowele”. 20.00: Dziennik. 20.20: Wiadomości sport. 21.00: Rewia piosenek. 21.30: „Malysiakowie”. 22.00: Wiadomości sport. 22.45: Utwory kompozytorów USA. 23.50: Wiadomości.

Piłkarze
krakowscy
przed trudnym
zadaniem

ECHO SPORTOWE

Cracovia nie musi przegrać z zabrskim Górnikiem

Dziś małe „derby”
w Bronowicach

MAMY za sobą dwie niedziele piłkarskie, i jutro wieczorem będziemy już znać zwycięzców trzeciej rundy rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi. Niestety, krakowianie nie mieli dotychczas wielu powodów do zadowolenia z postawy swych pupilów, a jeszcze mniej z wyników jakie uzyskały szczególnie Wisła i Wawel. Niemniej jednak kibice wierzą, że będzie lepiej, i do naszych chłopców uśmiechnie się wreszcie szczęście.

W ekstraklasie na pierwszy plan niedzielnych spotkań wybija się mecz krakowski, w

A. Hudziński po raz drugi prezesem KS Garbarnia

NA OSTATNIM walnym zebraniu Klubu Sportowego Garbarnia, prezesem po raz drugi został wybrany Antoni Hudziński. Poza tym zarząd ukonstytuował się następująco: wiceprezes sportowy — Andrzej Kuczalski, wiceprezes organizacyjny — Henryk Wiśniewski, wiceprezes finansowy — Franciszek Dereń, sekretarz — Franciszek Mularczyk, skarbnik — Tadeusz Jelonek, gospodarz — Józef Jańczyk, kronikarz — mgr Zenon Bazela.

KRÓTKO- aktualnie

W WARSZAWIE rozpoczęły się wczoraj indywidualne mistrzostwa Wojska Polskiego w podnoszeniu ciężarów. W wadze koguciej pierwsze miejsce zdobył ex aequo Jarosław i Więc, którzy w trójboju olimpijskim uzyskali po 222,5 kg. W piórkowej zwyciężył Jankowski, mając wynik 322,5 kg. W lekkiej Szewczyk — osiągając 300 kg.

TENISISTY Japonii rozpoczęli wczoraj w Tokio eliminacyjny mecz o Puchar Davisa z Siamem. Po pierwszym dniu prowadzi Japonia 2:0. Zwycięzca tego meczu będzie miał w drugiej rundzie za przeciwnika Filipiny.

W NEWCASTLE piłkarze Anglii i Szkocji rozegrali spotkanie sparingowe, w ramach przygotowań do mistrzostw świata. Zwyciężyła Anglia 4:1.

HOKEIŚCI Whitley Dunlops — zdobywcy tytułu mistrza świata dla Kanady na 1958 r., powrócili po dwumiesięcznym tournée z Europy do Kanady. Hokeistom „Klownego liścia” zgotowano bardzo gorące i serdeczne przyjęcie.

DZIEWIĄTA partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między Botwinnikiem i Smyslowem, zakończyła się remisem. Obecnie prowadzi Botwinnik 6:3.

PIERWSZE miejsce na liście najlepszych tenisistów radzieckich w br. zajmuje Andrejew, a wśród kobiet — Jemielianowa.

Uwaga piłkarze! ligi okręgowej

ZAWODY piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej, wyznaczone na dzień 30 III 58 r., odbędą się zgodnie z terminarzem rozgrywek.

Zgodnie z poleceniem wydziału gier i dyscypliny PZPN, drużyny rezerwowe I i II ligi grają w lidze okręgowej o mistrzostwo, a nie o puchar KOZPN (z możliwością spadku do klasy niższej). To samo dotyczy rezerw ligi okręgowej, grających w klasie A w grupach rezerw.

Wyznaczone na dzień 30 III br. zawody juniorów klasy I (grupa I i II), zostają przeniesione na termin późniejszy.

spełniły się ciche życzenia konkursowiczów, to w tabeli rozgrywek, którą opublikujemy w poniedziałek, drużyna „białej gwiazdy” nie będzie zajmować ostatniego miejsca.

W pozostałych meczach interesującą zapowiadają się „derby” Śląska pomiędzy Ruchem a Polonią Bytom, oraz „derby” warszawskie Gwardii z Legią. Ponadto Polonia Bydgoszcz gra u siebie z LKS-em, a Budowlani Opole z Lechią Gdańsk.

W grupie południowej II ligi zobaczymy dziś w Krakowie mecz: Wawel—Garbarnia. Te małe „derby” mają swój ciężar gatunkowy. Na boisku w Bronowicach rozstrzygnie się bowiem kwestia przodownictwa i ostatniego miejsca. Wawel nie chce być więcej outsiderem, a Garbarnia ma apetyt na wysunięcie się na czoło tabeli. Lotny atak garbarzy przejdzie bojowy chrzest, natrafiając na dobrą defensywę Wawelu. Kto wygra? — uczestnicy naszego konkursu stawiają w większości na Garbarnię lub remis.

W pozostałych meczach tej grupy spotkają się: AKS—Concordia, Piast Gliwice—Unia, Naprzód—Górniki Radlin, Stal Rzeszów—Szombierki, Legia Krosno—Stal Mielec.

W grupie północnej grają: Lech—Pomorzanin, Calisia—Warta, Polonia Gdańsk—Górniki Wałbrzych, Pogoń—Arkonka, Śląsk—Marymont, Piast N. Ruda—Zawisza Bydgoszcz.

Teoretycznie goście mają większe szanse na zwycięstwo, ale w piłce nożnej takie kalkulacje często zawodzą. Wszystko zależy od formy, w jakiej znajdują się obie drużyny. Górnik dysponuje świetną linią ataku, w której Pohl, Kowal, Jankowski i Lentner — to zawodnicy wysokiej klasy. Także w defensywie nie brak jest kilku doskonałych piłkarzy. Wystarczy wymienić nazwiska: Floreński, Gawlik, Franasz...

Cracovia jest drużyną przyszłości, bez wielkich i sławnych nazwisk. Jako zespół reprezentuje jednak niezłą klasę i łatwo nie sprzeda swej skóry. Gdy defensywa biało-czerwonych utrzyma lotny atak przeciwników z dala od bramki Michny, to nie stoi na przeszkodzie, aby Kasprzyk, Manowski czy któryś z współpracowników wpisali się na listę strzelców, pieczętując zwycięstwo gospodarzy lub chociaż remis.

Dla krakowian ogromne znaczenie ma również mecz w Sosnowcu. Wisła będzie tam grać ze Stalą i czeka ją bardzo trudne zadanie. Ogromna większość uczestników naszego błyskawicznego konkursu stawia na zwycięstwo Wisły. Czyżby wychodzili z założenia, że tradycją lat ubiegłych krakowianie większe punkty zdobywać będą na wyjazdach? Gdyby

Józef Lubor, zapracowany w dni powszednie, a nudzący się często w niedziele, uległ owcemu pędowi sąsiadów i, jak oni, raz na tydzień rozczytywał się w drobiazgowych opisach najzwyklejszych zbrodni. Był rad, że w olbrzymiej galerii tutejszych zbrodniarzy stosunkowo najrzadziej trafiały się nazwiska polskie, najczęściej zaś włoskie, niemieckie, żydowskie, a ostatnio też portorykańskie. Ale jeżeli już natknął się na przestępstwo rodaka, zapamiętywał je lepiej, niż wszelkie inne.

I właśnie teraz, gdy siedział w aucie, które opanova Irena uzbrojona w jakąś ciężką „spłuwę”, przypomniał sobie historię młodej Polki, o której po jej uwięzieniu w Kalifornii tak dużo to pisano. Jako podlotka wywiezł ją naziszi na roboty do Niemiec, gdzie po wojnie posłuubił ją amerykański żołnierz i pokonawszy opory biurokracji przywoził do Stanów Zjedn. Tutaj jednak, zamiast wieść spokojne życie rodzinne, lekkomyślna kobieta zesłała wnet na bezdroża. Zbiegłszy mężowi, wałęsała się po kraju z różnymi niebieskimi ptakami, aż w końcu przyłączyła się do dwóch bandytów, których specjalnością było mordowanie i obrabowywanie samotnych automobilistów.

Gdy komiwojażer, inspektor, inżynier, kupiec, czy turysta jedzie autem sam przez szereg godzin, a nawet kilka dni, nudzi się tak, że chętnie i lekkomyślnie zabiera do swego wozu pierwszego lepszego amatora gratisowej jazdy bez względu na to czy jest nim student, czy żołnierz, czy też nawet brudny włóczęga. Cóż dopiero gdy na jazdę reflektuje młoda, ładna kobieta! Owa Polka grała właśnie rolę takiej przynęty. Zalotna, pikantna, łatwo zgadzała się na wszelkie romantyczne propozycje, byle tylko naiwniak zawiózł ją najpierw do uroczego ustronia w pobliskim lesie.

Pełne trzy kolumny poświęciły brukowce opisom ohydnych zbrodni tej małej szajki, często podkreślając, że jej prawdziwym hersztem była młoda

spełniły się ciche życzenia konkursowiczów, to w tabeli rozgrywek, którą opublikujemy w poniedziałek, drużyna „białej gwiazdy” nie będzie zajmować ostatniego miejsca.

W pozostałych meczach interesującą zapowiadają się „derby” Śląska pomiędzy Ruchem a Polonią Bytom, oraz „derby” warszawskie Gwardii z Legią. Ponadto Polonia Bydgoszcz gra u siebie z LKS-em, a Budowlani Opole z Lechią Gdańsk.

W grupie południowej II ligi zobaczymy dziś w Krakowie mecz: Wawel—Garbarnia. Te małe „derby” mają swój ciężar gatunkowy. Na boisku w Bronowicach rozstrzygnie się bowiem kwestia przodownictwa i ostatniego miejsca. Wawel nie chce być więcej outsiderem, a Garbarnia ma apetyt na wysunięcie się na czoło tabeli. Lotny atak garbarzy przejdzie bojowy chrzest, natrafiając na dobrą defensywę Wawelu. Kto wygra? — uczestnicy naszego konkursu stawiają w większości na Garbarnię lub remis.

W pozostałych meczach tej grupy spotkają się: AKS—Concordia, Piast Gliwice—Unia, Naprzód—Górniki Radlin, Stal Rzeszów—Szombierki, Legia Krosno—Stal Mielec.

W grupie północnej grają: Lech—Pomorzanin, Calisia—Warta, Polonia Gdańsk—Górniki Wałbrzych, Pogoń—Arkonka, Śląsk—Marymont, Piast N. Ruda—Zawisza Bydgoszcz.

Teoretycznie goście mają większe szanse na zwycięstwo, ale w piłce nożnej takie kalkulacje często zawodzą. Wszystko zależy od formy, w jakiej znajdują się obie drużyny. Górnik dysponuje świetną linią ataku, w której Pohl, Kowal, Jankowski i Lentner — to zawodnicy wysokiej klasy. Także w defensywie nie brak jest kilku doskonałych piłkarzy. Wystarczy wymienić nazwiska: Floreński, Gawlik, Franasz...

Trener E. Jabłoński jest dobrej myśli...

NAJWIĘKSZYM wydarzeniem sportowym najbliższej niedzieli będzie w Krakowie pierwszoligowy mecz piłkarski Cracovia — Górnik Zabrze. Czy biało-czerwoni pokonają mistrza Polski? Takie pytanie często stawiają sobie w rozmowach kibice. Z pytaniem takim zwróciliśmy się także do trenera drużyny krakowskiej — Edwarda Jabłońskiego.

— No cóż, oprócz umiejętności technicznych, własne boisko i własna publiczność stanowią zawsze ważne atuty dla piłkarzy — mówi p. Jabłoński. — Mecz będzie niewątpliwie ciężki, ale przy ambitnej grze całego zespołu, drużyna nasza ma realne szanse na zdobycie dwóch punktów. Przypuszczenia takie można snuć chociażby na podstawie ostatniego meczu jedenastki krakowskiej z warszawską Legią, który z przebiegu gry winien zakończyć się wynikiem remisowym. Moim zdaniem do najlepszych punktów zespołu warszawskiego należały linie obronne. W Górniku natomiast najrozsądniejszą będzie piątka ataku, i z nią nasi obrońcy będą mieli najwięcej roboty.

— Jakie jest samopoczucie drużyny przed niedzielnym meczem?

— Całkiem dobre. Chłopcy są bojowo nastawieni, i w mistrzostwach ekstraklasy bynajmniej nie chcą odgrywać roli „kopciuszka”. W ciągu ostatniego tygodnia pilnie trenowali. Dudań wyleczył już odniesioną w Warszawie kontuzję, toteż drużyna wystąpi w swym normalnym składzie: Michno, Mazur, Reichel, Szymczyk, Malarz, Gołąb, Opoka, Jarczyk, Manowski, Dudań, Kasprzyk.

Zawody niedzielne powinny więc być ciekawe, a gra na dobrym poziomie. Jaki będzie wynik? — przekonamy się na boisku. (as)

polna uchodźczyni. To ona przytrzymywała ręce swym ofiarom, gdy je z tyłu mordowano. Nie dodano tylko prostego wyjaśnienia, że jej bestialstwo było następstwem wojny, następstwem porwania podlotka z domu rodzicielskiego i następstwem osadzenia młodej dziewczyny wśród zbrodniczych nazistów, którzy byli jej demoralizującymi wychowawcami.

Nagle przypomniał sobie Lubor, że Irena także spędziła dłuższy czas wśród nazistów czy neo-nazistów, sama przecież o tym napomknęła. Z pewnością więc u tych arcy mistrzów zbrodniczości i perfidii przeszła takie samo przeszkolenie, jak owa polska uchodźczyni, której karę śmierci miano w Kalifornii zamienić na długoterminowe więzienie. Brukowie najchętniej przeżywały ją „pajęczycą” z powodu podobieństwa pomiędzy metodą obezwładniania i likwidowania ofiar a smutnym epilogiem nocy posłutnej u niektórych gatunków pajaków.

Może zatem modelka i malarka Irena... jakże brzmi jej nazwisko?... ta ładna szatynka siedząca tu obok i świetnie prowadząca jego wóz... to taka sama „pajęczycą”? Albo członkini bandy w rodzaju zlikwidowanej po wojnie brooklyńskiej „Murder Incorporated”, która zamordowała przeszło sto osób, nie placących miejscowym gangsterom regularnie haraczu za ochronę swego lokalu przed innymi gangsterami? Ileż naczytał się o gangsterach

JESTEŚMY jeszcze ciągle świadkami chuligańskich zjść w czasie imprez sportowych, chociaż — jak to wszyscy dobrze wiemy — domeną sportu jest walka oparta na zasadach szlachetnej rywalizacji i zdrowych ambicjach zawodników. Jak zabezpieczyć stadiony i hale sportowe przed tymi, którzy nieodpowiedzialnym wystąpieniem zakłócają porządek publiczny i sięją zgorzniecie?

Temu problemowi została poświęcona wczorajsza narada, zorganizowana przez Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Komendę Miejską MO. Na naradę

Chuligani! precz!

przepracowany projekt zarządzenia, które zobowiązuje organizatorów do powiadomienia na 7 dni przed terminem jednostkowej terytorialnej MO, o mającej się odbyć imprezie — celem należącego jej zabezpieczenia. Organizatorzy będą zobowiązani do zapobieżenia wstępu na imprezy sportowe osobom znajdującym się w stanie nietrzeźwym, jak również do zabezpieczenia ogrodzenia obiektu, wzmocnienia trybun i wyposażenia ich w sprzęt przeciwpożarowy.

W toku dyskusji stwierdzono, że porządek i wyznaczeni przez organizatorów imprez, w wielu wypadkach nie wypełniali należycie swej funkcji, ograniczając się tylko do kontrolowania biletów. Tymczasem winni oni pełnić swe obowiązki aż do chwili opróżnienia obiektu po skończonych zawodach, a nie

W najbliższych dniach, zostanie zorganizowana jeszcze jedna konferencja, tym razem już z zarządami klubów i aktywem sportowym, dla szczegółowego opracowania planu działania, zmierzającego do zapewnienia bezwzględnie porządku na imprezach sportowych. (żar)

Dziś półfinały bokserskich mistrzostw Polski

Krakowianin Kowalski coraz bliżej mistrzowskiego tytułu

Porażka Smreka z Walczakiem (Bydg.)

WCZORAJ uczestnicy bokserskich mistrzostw Polski w Łodzi, rozegrali drugą serię ćwierćfinałów. Zwycięzcy ich awansowali do półfinału, i dziś będą walczyć o zakwalifikowanie się do walk finałowych.

Z trzech pięściarzy krakowskich, którzy wczoraj przewinęli się przez ring w Łodzi, dwu odniosło zwycięstwa, a jeden doznał porażki. Jako pierwszy walczył „kogut” Kowalski, którego przeciwnik Błaszczkowski z Zielonej Góry nie reprezentował wysokiej klasy. Krakowianin odniósł więc łatwe zwycięstwo i obok Szczepańskiego (Łódź) jest faworytem do tytułu mistrza Polski.

Walczący w wadze lekkiej Smrek z Krakowa, niestety nie wywalczył prawa udziału w półfinale. Przegrał on na punkty z bydgoszczaninem Walczakiem.

Nasz reprezentant wagi ciężkiej Biel I w pojedynku z Kwiatkowskim (Kielce), miał zdecydowaną przewagę przez dwie pierwsze rundy a w trzeciej zamroczonego kielczanina sędzia odesłał do naroznika ogłaszając zwycięstwo Biela I przez tko.

W pozostałych wczorajszych walkach ćwierćfinałowych nie zanotowano specjalnych niespodzianek. W wadze koguciej poza Kowalskim, do półfinału zakwalifikowały się: Kozak (Katowice) po zwycięstwie nad Kaczmarkiem (Poznań) przez tko w II rundzie, Góralski (Lublin), który pokonał reprezentanta stolicy Połockiego i Szczepański (Łódź), wygrywając z Jagiełłą (Koszalin).

W wadze lekkiej oprócz Walczaka, będą walczyć w półfinale: obrońca tytułu mistrzowskiego Paździor (Kielce), który pokonał Zielńskiego (Koszalin), Wytyk (Poznań) po zwycięstwie nad Hebą z Katowic, oraz Grudziń, który wygrał z Bronisimem (Gdańsk).

W półśredniej zwycięstwa odnieśli: Drogosz (Katowice) nad Ratajem (Opole), Łukomski (W-wa) nad Włodkowskim (Koszalin), Lewandowski (Bydgoszcz) nad Zylą (Kielce) i Moezelski (Łódź) nad Janem Pińskim (Szczecin).

W średniej kandydat do tytułu mistrzowskiego, wicemistrz Europy — Walasek (W-wa) przeszedł do półfinału walkowerem, ponieważ Maternowski (Rzeszów) nie stanął do walki, Michałak (Kielce) wygrał ze Słowackiewiczem (Wrocław), Misiak (Łódź) zwyciężył Kilińskiego z Gdańska, a Wąsik (Poznań) pokonał Planutisa (Bydgoszcz).

W kategorii ciężkiej do półfinału weszli (poza Bielem I): Braniczki (Gdańsk) po zwycięstwie nad Misiakiem (Koszalin), mistrz Polski Jędrzejewski (Katowice), który wygrał z DREWICEM (Lublin) i Nowicki (Wrocław) po zwycięstwie nad Buszką (Poznań).

Dokąd pójdziemy?

Dziś
PIŁKA NOŻNA
Godz. 16. Stadion WKS Wawel.
WKS Wawel — Garbarnia
(O mistrzostwo II ligi)

SIATKÓWKA
Godz. 18. Sala WKPF.
AZS Kraków — AZS AWF (W-wa)
Korona — Legia (W-wa)
(Spotkania drużyn męskich
o mistrzostwo I ligi)

GIMNASTYKA AKROBATYCZNA
Godz. 17. Hala Wisły.
Ogólnopolskie zawody
w konkurencji kobiet i mężczyzn

Jutro
PIŁKA NOŻNA
Godz. 16.30. Stadion Cracovii.
Cracovia — Górnik Zabrze
(O mistrzostwo I ligi)

SIATKÓWKA
Godz. 10. Sala WKPF.
AZS Kraków — Legia (W-wa)
Korona — AZS AWF (W-wa)
(Spotkania drużyn męskich
o mistrzostwo I ligi)

LEKKOATLETYKA
Godz. 11. Przystanek KKW,
ul. Ks. Józefa 23a:
Nadwiślański bieg przełajowy
o nagrodę AZS Kraków

GIMNASTYKA AKROBATYCZNA
Godz. 18. Hala Wisły.
Dokończenie
ogólnopolskich zawodów
w konkurencji kobiet i mężczyzn



ANTONI MARCZYŃSKI +
BUFLA
NAD
NOWYM JORKIEM

w brukowcach i ich niedzielnych dodatkach. A sadząc po wprawie, z jaką Irena opanowała jego samochód i odebrała mu torbę, on, Józef Lubor z pewnością nie byłby pierwszą ofiarą tej rutynowanej bandytki!

— Ale na pewno już ostatnią! Bo ja cię, krwiożerca pantero rozbroje, nim zdążysz mnie wywieźć w jakieś podmiejskie zaułki, czy leśne ustronia! — zamruczał po polsku cicho, za to bardzo wojowniczo.

— Czy pan coś mówił do mnie? — spytała.
— Nic — odburknął, nie odwracając głowy.
Wolał czujnie patrzeć przed siebie, choć powinien był pamiętać, że ani leśnych ustroni, ani w ogóle lasu już nie ma ani na lekarstwo w południowo-zachodniej części Long Island. Z prawej strony ciągnęło się morze, z lewej grupy nowych kamienic, a dopiero hen, poza nimi, można by znaleźć te brooklyńskie zaułki, zresztą niegroźne za dnia.

Niebawem po prawej ręce przedelfowały tyły budynków i drzewa na wąskiej, a ledwie cztery mile długiej Coney Island, wyspie pełnej knajp, jadalni, karuzel, flobertowych strzelnic, tuneli, miłości, diabelskich kół i tym podobnych jarmarcznych bud, których tylko część zdołała dotrzeć się frontem do długiego pomostu spacerowego, jaki oddziela to wesołe miasteczko od dość szerokiej plaży.

Plaża w Coney Island jest chyba najgęściej zaludniona na świecie, skoro gniecie się na niej w upalne dni do dwóch milionów ludzi!

— Panie Lubor — rzekła cicho Irena, gdy zbliżał się do podkopu pod szeroki Woodhaven Boulevard, czy pan się zdrzemnął?

(Ciąg dalszy nastąpi)